

Szanowny Pan
Piotr Krzystek
Prezydent Miasta Szczecin

Zapytanie

Dot. wsparcia promocyjnego mobilności pieszej i rowerowej

W wielu miastach polskich prowadzi się wsparcie dla mobilności pieszej. Przykładowo w Gdyni już po raz czwarty zorganizowano akcję wspierającą piesze (ale także rowerowe czy z wykorzystaniem transportu zbiorowego lub... hulajnogi) podróże dzieci z rodzicami do przedszkoli pod nazwą "Odprowadzam sam". W Gdańsku - wnioskowałem o skopiowanie tego programu już kilka lat temu, odpisano, że nie ma w Szczecinie takiej potrzeby, funkcjonuje program "Rowerowy maj", który kładzie nacisk na poruszanie się uczniów szkół podstawowych rowerami. Tego typu rozwiązania przyczyniają się do zmniejszenia presji na wykorzystywanie wszędzie i zawsze samochodu osobowego do odbywanych podróży. W konsekwencji zmniejszają zatłoczenie dróg i uczą dobrych preferencji w wyborze środka transportu.

W Szczecinie jednak nadal jesteśmy zakładnikami zakorzenionej w latach 50-tych XX wieku teorii o tym, że jedynie słusznym środkiem transportu przeznaczonym dla odwożenia dzieci do placówek oświatowych pozostaje samochód osobowy. Osiedlowe uliczki przy placówkach oświatowych czy też główne arterie pełne są w godzinach rozpoczęcia nauki przez dzieci samochodów, a dzieci odwożone do szkół przeciskają się między tymi samochodami narażone na potrącenia, jednocześnie uczone tego, że najwłaściwszym środkiem transportu, także dla krótkich podróży, jest samochód. Pomysły zaradania tym sytuacjom i łagodzenia ich negatywnych skutków sprowadzają się w Szczecinie do tego, co wielokrotnie w podobnych sytuacjach związanych z mobilnością i kongestią nazywa się metodą leczenia otyłości przez popuszczanie paska, a mianowicie do zwiększania ilości miejsc parkingowych i przeznaczania coraz to kolejnych powierzchni chodników czy zieleńców pod parkingi. Te metody są z natury swej nieskuteczne, bo nie zapobiegają, a jedynie próbują w sposób nieskuteczny leczyć skutki zwiększonego ruchu samochodów.

Okazuje się jednak, że - jak wspominałem wyżej, wiele miast, także polskich, podejmuje nowe, bardziej skuteczne działania. Zdjęcia tego typu akcji i ich skuteczności dostępne są w niezliczonej dostowniej ilości w internecie. Warto sprawdzić, że nie piszę o rzeczach, które nie mają miejsca.

Poniżej kilka zdjęć ze stolicy Niemiec, pokazujących, że nawet w mieście, w którym samochód nie jest jakimś pojazdem passé, można mówić o transporcie zrównoważonym poprzez szerzenie pozytywnych zachowań wśród rodziców odwożących dzieci do przedszkoli:





Sam osobiście często korzystam z tego, że 3-kilometrową podróż do szkoły mogę odbyć rowerem wraz z córkami, często bez względu na otaczającą aurę. Ze swojego doświadczenia widzę, że dla dziecka taka kilkunastominutowa podróż jest dużo bardziej akceptowana niż przejazd samochodem, podnosi atrakcyjność wyjazdu do szkoły i uczy je otoczenia.







W związku z powyższym proszę o informację:

1. Czy Gmina Miasto Szczecin zamierza wspierać zrównoważony transport w sposób skuteczny? Czy też wsparcie to będzie miało jedynie miejsce na papierze, w dokumentach strategicznych, planach, politykach etc.?
2. Czy Gmina Miasto Szczecin może zmienić swoje negatywne nastawienie do testowanych w wielu miastach Polski pomysłów na skuteczne promowanie mobilności pieszej i rowerowej? Negatywne nastawienie wynika nie z deklarowanych chęci, ale z podejmowanych działań i brakiem dotychczasowych działań mogących podnieść mobilność pieszą i rowerową u dzieci.
3. Czy Gmina Miasto Szczecin może się zaangażować w akcję promocyjną "Odprowadzam sam" lub "Rowerowy maj" lub inne? Kiedy to nastąpi? Czy podejmowano już jakiegokolwiek kroki w tej kwestii?

Z poważaniem

Duklanowski m.
Marek Duklanowski